

Orędzie Matki Bożej z 25 października 2017r.

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście w tym czasie łaski byli modlitwą. Wszyscy macie swoje problemy, kłopoty, troski i niepokoje. Niech święci będą dla was wzorem i zachętą do świętości, Bóg będzie blisko was i będziecie odnowieni w poszukiwaniu osobistego nawrócenia. Wiara będzie dla was nadzieją, a w waszych sercach zapanuje radość. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Abyśmy byli modlitwą

Królowa Pokoju wzywa nas, abyśmy byli modlitwą. Na co dzień nie słyszymy takich sformułowań. Żyjemy bowiem w świecie zeświecczonym, w którym często dla Boga nie ma miejsca. Żyjemy pośród ludzi i rzeczy zanurzeni w sprawach bieżących, nieświadomi istnienia Boga i spraw duchowych. To co doczesne i materialne absorbuje całkowicie umysł i serce. Bóg, który powinien być najważniejszy jest często na ostatnim miejscu. Tymczasem Matka Boża pragnie, abyśmy byli w nieustannej więzi z Bogiem. Wtedy jesteśmy modlitwą. Widząca Matkę Bożą Vicka tak powiedziała o sile modlitwy: „Matka Boża pouczała nas o sile modlitwy w bardzo obrazowy sposób. Nasze życie porównała do kwiatu, który rośnie w doniczce. Każdego dnia go podlewamy, aby rósł i rozkwitał. Tak samo jest z nami. Jeśli każdego dnia będziemy umacniać nasze serce modlitwą, ono będzie rosło jak ten kwiat. My jednak często unikamy modlitwy, tłumacząc się brakiem czasu, zmęczeniem itp. W ten sposób oddalamy się od Boga i w niezauważalny sposób przyjmujemy to, co jest złe. Tak jak kwiat nie może żyć bez wody, tak samo my nie możemy żyć bez łaski Bożej. (M.Vasilj, Apostołowie Matki Bożej, str. 45)

Maryja przychodzi z nieba na ziemię, aby nam pomóc stać się modlitwą. Mówi: jestem waszą Matką, chcę wam pomagać; jedynie przez modlitwę możecie zrozumieć, przyjąć i wprowadzić w życie moje orędzia; czytajcie Pismo Święte, żyjcie nim; jestem z wami, aby przybliżyć was do mojego Serca i do Serca mojego Syna Jezusa. (zob. 25.08.1993) Wielkim darem w tym względzie jest modlitwa różańcowa. Jak modlić się na różańcu? „Dziś wzywam was, byście zaczęli z żywą wiarą odmawiać różaniec... Drogie dzieci, wzywam was, żebyście odmawiali różaniec i żeby różaniec był dla was obowiązkiem, który będziecie wypełniać z radością. W ten sposób zrozumiecie, dlaczego tak długo jestem z wami. Pragnę was nauczyć modlić się” (12.06.1986).

Być modlitwą - także być modlitwą różańcową. Zobaczmy to na przykładzie pierwszej części radosnej. W „Zwiastowaniu” widzimy Cię Maryjo, jak słuchasz uważnie, rozumiesz wolę Bożą, przyjmujesz ją z wiarą i miłością. A jak głęboko odpowiadasz! Oto ja służebnica Pańska. W tych słowach jest program Twego całego życia. Powołanie i odpowiedź. Służebnica! Życie oddane na służbę Panu.

W „Nawiedzeniu” - wędrując do Elżbiety - jesteś modlitwą i adoracją niesionego w sobie Jezusa, uwielbieniem Boga (Magnificat) oraz służbą dla Elżbiety. Rozważając tajemnicę „Narodzenia” widzimy Ciebie Maryjo - jak cała zanurzona w Bogu - porodziłaś Jezusa, owinęłaś w pieluszki i położyłaś w żłobie. A równocześnie czytamy u św. Łukasza, że stało się tak, bo nie było dla Was miejsca w gospodzie. Jest to jakby echo Twych słów z dzisiejszego orędzia: **Wszyscy macie swoje problemy, kłopoty, troski i niepokoje.** Ale Ty jesteś modlitwą i cała w Bogu. Okoliczności zewnętrzne nie przyćmiewają blasku Boga. W naszym życiu jest wiele

problemów, kłopotów, trosk i niepokojów. Pragniesz nam pomóc, abyśmy je przeżywali po Bożemu: „Wzywam was znowu do modlitwy sercem. Jeśli, drogie dzieci, modlicie się sercem, stopi się lód w sercach waszych braci i znikną wszelkie przeszkody. Nawrócenie będzie łatwe dla wszystkich, którzy je będą chcieli przyjąć. To jest dar, który musicie wymodlić dla waszego bliźniego.” (23.01.1986) Być modlitwą i modlić się sercem to to samo. Te same problemy przeżywane bez Boga a z Bogiem, to już nie takie same problemy. Dziecko przytłoczone problemem, gdy go odda mamie czy ojcu, to pozbywa się już ciężaru, bo problem bierze na siebie mama czy tata. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię – mówi nam Jezus. (Mt 11,28)

Jak stawać się modlitwą? Przykładem są nam święci. W tajemnicy „Ofiarowania” widzimy Symeona i Annę. Oni też są modlitwą. Symeon był człowiekiem prawym i pobożnym, Duch Święty spoczywał na nim, objawił mu, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni, wziął Dziecię Jezus w objęcia, błogosławił Boga... My wspomnijmy bliskich nam świętych współczesnych: św. Jana Pawła II, św. Faustynę, św. ojca Maksymiliana Kolbe. Wszystkich ich widzimy jako ludzi modlitwy i różańca. Królowa Pokoju mówi nam: **Niech święci będą dla was wzorem i zachętą do świętości.** W piątej tajemnicy „Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni” Jezus mówi: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» (Łk 2,49). Przypomina, iż przyszedł na ziemię wypełnić Boże dzieło. Królowa Pokoju wiele razy mówi o Bożych planach: „wzywam was byście się wszyscy modlili, aby urzeczywistniły się plany Boże wobec was i wszystko to, co Bóg przez was pragnie uczynić.” (31.01.1986)

Niech Bóg da nam codziennie łaskę rozważenia wszystkich części różańca, aby każdy z nas stawał się modlitwą, by nie przygniatały nas ciężary trosk i problemów, abyśmy cieszyli się **czasem łaski, bliskością Boga, nawróceniami i świętością.** Aby, wypełniło się w nas, w naszych rodzinach, Ojczyźnie i na całym świecie pragnienie naszej Mamy z nieba. **Wiara będzie dla was nadzieją, a w waszych sercach zapanuje radość.**

o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P.